

Sygn. akt IV CZ 79/19

POSTANOWIENIE

Dnia 8 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z wniosku E. S.
przy uczestnictwie J. S.
o podział majątku wspólnego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 8 listopada 2019 r.,
zażalenia uczestnika postępowania
na postanowienie Sądu Okręgowego w G.
z dnia 31 stycznia 2019 r., sygn. akt XVI Ca (...),

oddala zażalenie i zasądza od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kwotę 1350 zł (tysiąc trzysta pięćdziesiąt zł) tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego oraz przyznaje adw. M. T. (M. T.) - Kancelaria Adwokacka w S. od Skarbu Państwa, Sądu Okręgowego w G. kwotę 1350 zł (tysiąc trzysta pięćdziesiąt zł) tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej uczestnikowi z urzędu w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 4 listopada 2014 r. – zaskarżonym apelacją przez wnioskodawczynię – Sąd Rejonowy w S. dokonał podziału majątku wspólnego E. S. i J. S.

Pismem z dnia 16 stycznia 2015 r. uczestnik wniósł o „zawieszenie wszelkich postępowań rozpraw i innych z przyczyn choroby onkologicznej”, a kolejnym pismem – z dnia 25 lutego 2015 r. – poinformował Sąd, że nie ma „możliwości działań z przyczyn choroby”. W dniu 4 marca 2015 r. uczestnik wniósł apelację, w której złożył także wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, z wnioskiem o przywrócenie terminu do złożenia apelacji. Wcześniej uczestnik korzystał już z pomocy pełnomocnika z urzędu, jednak umocowanie ustanowionemu pełnomocnikowi wypowiedział pismem z dnia 20 czerwca 2013 r. Towarzyszący apelacji wniosek został postanowieniem z dnia 5 maja 2015 r. oddalony.

Uczestnik wystąpił z wnioskiem o ustanowienie adwokata po raz kolejny – pismem z dnia 31 lipca 2015 r. – jednak i ten wniosek został oddalony, tym razem postanowieniem referendarza z dnia 25 sierpnia 2015 r. Skarga uczestnika na to postanowienie została odrzucona przez Sąd Rejonowy w S. postanowieniem z dnia 12 stycznia 2016 r.

W dniu 19 stycznia 2016 r. Sąd Rejonowy odrzucił także apelację uczestnika, postanowieniem z dnia 17 marca 2016 r. ustanawiając dla niego pełnomocnika z urzędu, który złożył zażalenie na postanowienie o odrzuceniu apelacji. Postanowieniem z dnia 24 kwietnia 2017 r. Sąd Okręgowy w G. oddalił to zażalenie, na co uczestnik zareagował zażaleniem, które – jako niedopuszczalne – zostało odrzucone postanowieniem z dnia 31 stycznia 2019 r. W postanowieniu tym Sąd Okręgowy odrzucił także ponowiony przez uczestnika wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji oraz odrzucił apelację od postanowienia Sądu Rejonowego w S. z dnia 4 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy podkreślił, że od chwili wydania postanowienia z dnia 24 kwietnia 2017 r. odrzucającego apelację uczestnika, do chwili złożenia ponownego (kolejnego) wniosku o przywrócenie terminu do jej wniesienia minął

okres prawie półtora roku, a uczestnik nie wskazał jakichkolwiek okoliczności wymaganych w takiej sytuacji przez art. 169 § 4 k.p.c. W ocenie Sądu, rozpatrywany przypadek nie jest wypadkiem wyjątkowym, co zwalnia z oceny zawinienia w uchybieniu terminowi do wniesienia apelacji. W tej sytuacji apelacja, wniesiona z naruszeniem terminu określonego w art. 369 § 1 k.p.c., podlega odrzuceniu.

Postanowienie Sądu Okręgowego 31 stycznia 2019 r. uczestnik zaskarżył „w całości”, jednak zarówno z brzmienia wniosku, jak i uzasadnienia wniosku jednoznacznie wynika, że przedmiotem zaskarżenia jest orzeczenie o odrzuceniu apelacji. Uczestnik zarzucił, że doszło do naruszenia art. 169 § 4 k.p.c. przez przyjęcie, że w sprawie nie zachodzą wyjątkowe okoliczności uzasadniające przywrócenie terminu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 168 § 1 k.p.c., przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej może nastąpić wtedy, gdy strona nie dokonała tej czynności w terminie bez swojej winy. Zarazem jednak – w myśl art. 169 § 4 k.p.c. – przywrócenie terminu po roku od jego upływu jest dopuszczalne tylko w wypadkach wyjątkowych. Z zestawienia wymienionych przepisów wynika, że brak winy w uchybieniu terminowi – nawet oczywisty – nie uzasadnia jego przywrócenia, jeżeli minął rok od upływu tego terminu, a rozpoznawany wypadek nie ma charakteru wyjątkowego. W ten sposób ustawodawca chroni utrwalony na skutek upływu czasu stan powstały w wyniku uchybienia terminowi do podjęcia czynności procesowej, zastrzegając, że powrót do sytuacji sprzed upływu tego czasu jest możliwy tylko w wypadku wyjątkowym.

Pojęcie „wypadek wyjątkowy” jest nieostre, a jego ocena została pozostawiona sądowi orzekającemu. Ustawodawca nie zdefiniował tego pojęcia ani nie wskazał jego przykładów, podobnie jak nie czyni tego w innych miejscach kodeksu postępowania cywilnego, w których decyzja sądu musi być dostosowana do określonej sytuacji procesowej i innych ewentualnych przesłanek „wyjątkowości”, których nie da się przewidzieć (np. art. 134 § 1, art. 186¹, 424¹ § 2, art. 519² § 2, art. 554 § 1 lub art. 598¹⁶ § 1; por. też art. 102 i art. 320). To zrozumiałe, gdyż dynamika postępowania cywilnego, różnorodność występujących w nim

stanów faktycznych, a także różnorodność i nieprzewidywalność zachowań (działań i zaniechań) stron, nie pozwalają na sformułowanie uniwersalnej definicji normatywnej; prawodawca pozostawia ocenę w tym zakresie sędziemu, odwołując się do jego bezstronności, doświadczenia oraz poczucia sprawiedliwości. Rzeczą sądu *meriti*, rozpoznającego wniosek o przywrócenie terminu, jest wyważenie – przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności występujących w konkretnej sprawie, a więc zarówno elementów przedmiotowych, jak i podmiotowych – czy argumenty wspierające wniosek są mocniejsze od argumentów przemawiających za stabilizacją sytuacji ugruntowanej przez upływ czasu, a powstałej w następstwie niedokonania czynności procesowej w przepisany terminie, oraz czy moc tych argumentów pozwala na stwierdzenie, że w sprawie zachodzi wypadek, który można uznać za wyjątkowy. Decyzja sądu w tym zakresie nabiera charakteru dyskrecyjnego, opartego na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem, doświadczeniem oraz oceną okoliczności rozpoznawanej sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 1999 r., I CKN 802/98, OSNC 1999, nr 7–8, poz. 141).

Wobec takiego unormowania analizowanej kwestii należy przyjąć, że stanowisko sądu *meriti* dotyczące oceny „wyjątkowego wypadku” w rozumieniu art. 169 § 4 k.p.c. podlega kontroli instancyjnej, ewentualnie także kasacyjnej, tylko wtedy, gdy jest całkiem dowolne, oderwane od okoliczności sprawy albo rażąco naruszające zasady słuszności lub rozsądku.

W zażaleniu nie wykazano racji wskazujących na takie naruszenia, w samym zaś wniosku o przywrócenie terminu nie przedstawiono żadnych okoliczności przemawiających za zastosowaniem art. 169 § 4 k.p.c. i umożliwiających ocenę pod tym kątem. Wbrew temu, co twierdzi skarżący, podnosząc, że sąd *meriti* powinien oceniać wniosek „przez pryzmat całokształtu okoliczności podnoszonych w toku przedmiotowej sprawy argumentów dotyczących stanu zdrowia uczestnika”, uzasadnienie wniosku o przywrócenie terminu należy do zainteresowanego; powinien on wskazać wszystkie okoliczności i racje przemawiające za uwzględnieniem wniosku, choćby w formie właściwej dla uprawdopodobnienia (art. 169 § 2 k.p.c.) (por. np. uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1938 r., C.III. 138/38, Zb.Urz. 1939, poz. 60, lub postanowienie Sądu

Najwyższego z dnia 11 sierpnia 1999, I CKN 386/99, nie publ.). Skarżący tego nie uczynił, przy czym nie można pomijać, że stan zdrowia uczestnika, na który się teraz powołuje, był niejednokrotnie brany pod uwagę przez Sąd, co znalazło wyraz m.in. w ustanawianiu pełnomocników z urzędu, z których pomocy uczestnik zrezygnował. Należy podkreślić, że powoływanie się w zażaleniu na chorobę psychiczną uczestnika, opisaną w opinii biegłych z 2008 r., nie oznacza automatycznie – jak twierdzi skarżący – „wyjątkowości wypadku”; przyjęcie takiej tezy za trafną, oznaczałoby, że uczestnik dotknięty chorobą, także ten, który ma zapewnioną ochronę prawną, mógłby nie dochowywać wszystkich terminów procesowych, gdyż ze względu na tę chorobę byłyby one zawsze „przywracalne”, nawet wtedy, gdy ustawodawca wymaga „wyjątkowości wypadku”. Taka teza jest nie do przyjęcia, także dlatego, że godzi w istotę prawomocności orzeczeń (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., V CSK 1/12, nie publ.).

W tym stanie rzeczy, stwierdziwszy, że uczestnik nie wskazał i nie wykazał ani nawet nie uprawdopodobnił przesłanek wymaganych przez art. 169 § 4 k.p.c., a podjął taką próbę dopiero w zażaleniu, nie przedstawiając zresztą przekonujących argumentów, a ponadto że swoją postawą w trakcie postępowania, polegającą na rezygnacji z oferowanej przez państwo pomocy prawnej, przejawiał brak niezbędnej rozwagi, orzeczono jak na wstępie (art. 398¹⁴ w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c.).

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 w związku z art. 394¹ § 3. art. 398²¹ i 391 § 1 k.p.c., a o kosztach pomocy prawnej udzielonej uczestnikowi z urzędu na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (jedn. tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 18).